

Protokół

10. posiedzenia 6. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 26. stycznia 1895 roku.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 25 przed południem.

Przewodniczący : Marszałek krajowy J. O. Eustachy książę Sanguszko.

Sekretarze : Aleksander Barwiński, Duklan Słonecki. Zdzisław Tarnowski.

Obecnych posłów 118.

Ze strony c. k. Rządu : c. k. Radca dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwierając posiedzenie oznajmia, że uznaje protokół 9. posiedzenia za przyjęty, nie wniesiono bowiem przeciw niemu żadnych zarzutów.

Sekretarz p. Tarnowski, odczytuje spis petycji wniesionych po dzień 26. stycznia b. r., które Izba przydziela następującym komisjom :

Komisji drogowej pet. L. s. : 949.

Po odczytaniu pet. L. s. 963 przemawia p. Żardecki popierając tę petycję, po czym Izba przydziela ją komisji drogowej.

Komisji budżetowej pet. L. s. : 950, 962, 966, 967, 969, 971, 987, 988, 991, 992, 996.

Po odczytaniu pet. L. s. 997 przemawia p. Struszkiewicz, popierając tę petycję, po czym Izba przydziela ją do komisji budżetowej.

Komisji budżetowej przydzielone zostały dalej petycje : L. s. : 998, 999, 1000, 1002, 1003, 1004, 1005, 1006, 1009.

Po odczytaniu pet. L. s. 1010, przemawia p. Weigel popierając tę petycję, po czym Izba przydziela ją do komisji budżetowej.

Komisji gospodarstwa krajowego przydzielone zostały pet. L. s. : 951, 952, 954, 955, 956, 957, 960, 964, 965, 968, 1008.

Komisji petycyjnej przydzielone zostały pet. L. s. : 953, 959, 990, 995.

Komisji administracyjnej L. s. : 958.

Komisji podatkowej L. s. : 961.

Komisji kolejowej L. s. : 970.

Komisji szkolnej pet. L. s. : 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986.

Komisji przemysłowej L. s. 989.

Komisji gminnej L. s. : 1001.

W sprawie formalnej przemawia p. Klemensiewicz i wnosi przekazanie pet. L. s. 664 przydzielonej komisji petycyjnej, do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwała ten wniosek.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest :

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie założenia w kraju osady

rolniczo-poprawczej dla 150 nieletnich chłop-
ców.

Sprawozdawca p. Sawczak, uwolniony od
czytania sprawozdania, wnosi przekazanie tego
przedmiotu komisji administracyjnej.

Izba bez rozprawy uchwała ten wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału
krajowego w przedmiocie prośby gminy m. No-
wego Sącza o subwencję na odbudowanie spa-
lonych części miasta.

Sprawozdawca p. Wereszczyński, uwolniony
od czytania sprawozdania, wnosi odesłanie tego
przedmiotu do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała ten wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego jako
komisji o wniosku p. Męcinińskiego w sprawie
uzupełnienia regulacji potoku Kisieliny.

Sprawozdawca p. Wereszczyński, uwolniony
od czytania sprawozdania, czyta następujący
wniosek komisji:

Wysoki Sejm raczy:

1) uchwalić załączony % projekt ustawy
o uzupełnieniu regulacji potoku Kisieliny, który
brzmi:

U s t a w a

z dnia . . . o uzupełnieniu regulacji potoku
Kisieliny.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi
i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem
rozporządzam co następuje:

§. 1.

Uzupełnienie regulacji potoku Kisieliny od
mostu na drodze gminnej w Woli radłowskiej
do Wisły, wraz z uregulowaniem dopływów
i uzupełnieniem obwałowania doliny Kisieliny
nad Wisłą i Dunajcem od gminy Woli rogow-
skiej do Radłowa, ma być wykonane jako przed-
sięwzięcie krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną uzupełnienia tej
regulacji służyć ma projekt Wydziału krajowego
z roku 1894, który preliminuje koszta robót na
185.600 zł. w. a., a mianowicie:

a) koszta wykończenia robót objętych usta-
wą z dnia 1. lipca 1886. Dz. u. kraj. nr. 66. na
152.600 zł.

b) koszta przedłużenia regulacji Kisieliny
od gminy Wał-Ruda do mostu na drodze gmin-
nej w Woli radłowskiej na 33.000 zł.

§. 3.

Koszta uzupełnienia tej regulacji łącznie
z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy
i kosztami zarządu pokryte będą, z mającego
się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przy-
czynić:

a) fundusz krajowy bezwrotnym zasiłkiem
w wysokości czterdziestu procent preliminowa-
nych kosztów.

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl
§. 6. ustępu 1. i §. 4. ustępu 1. ustawy z dnia
30. czerwca 1884. Dz. u. p. nr. 116. bezwro-
tnym zasiłkiem w wysokości trzydziestu procent
kosztów, z zastrzeżeniem konstytucyjnego ze-
zwolenia.

c) zawiązana w myśl §. 4. ustawy z dnia
1. lipca 1886 Dz. u. kr. nr. 66. spółka wodna
datkiem w wysokości trzydziestu procent ko-
szków w §. 2. pod a) wykazanych (152.600 zł.),
tj. w kwocie 45.780 zł., która ma być rozłożona
na uczestników spółki wodnej wedle postano-
wień obowiązującego statutu z r. 1889;

d) wreszcie właściciele gruntów i zakładów
w gminach i obszarach dworskich: Wał-Ruda,
Borzęcin, Wola radłowska i Radłów, które po-
łożone są nad górnym brzegiem Kisieliny, między
gminą Wał-Ruda a mostem na drodze gminnej
w Woli radłowskiej w okręgu konkurencyjnym
przez władze administracyjne oznaczyć się ma-
jącym, datkiem w wysokości trzydziestu procent
kosztów w §. 2. pod b) wykazanych (33.000 zł.
w. a.), tj. w kwocie 9 900 zł. w. a. a to w myśl
§. 66. krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca

1875. Dz. u. kr. nr 38. według stosunku korzyści, których oczekiwać należy.

§ 4

Dla rozłożenia i osiągnięcia datków prywatnych stron interesowanych w §. 3. pod d) wymienionych zawiązaną będzie przez administrację państwa w porozumieniu z Wydz. kraj. spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do wyboru i liczby członków Wydziału tej spółki określi statut przez władzę polityczną ułożyć się mający.

§. 5.

Czas budowy, tudzież wysokość i termin płatności corocznych rat datków państwa, kraju i spółek wodnych oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa.

§. 6.

Wykonanie regulacji, oraz zarząd funduszu regulacyjnego obejmie Wydział krajowy. Tak administracji państwa, jak i spółkom wodnym zastrzega się odpowiedni wpływ na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa. Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, co do rozpoczęcia i czasu trwania budowy, terminów płatności i sposobu uiszczania datków, oraz co do ewentualnego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze ułożone przez Wydział krajowy wspólnie z Namiestnictwem a zatwierdzone przez Ministerstwo rolnictwa.

§. 7.

Co do konserwacji wykonanych robót obowiązywać będą postanowienia §. 6. ustawy z dnia 1. lipca 1886 Dz. u. kraj. Nr. 66.

§. 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

2) przyznać na rok 1895 tytułem pierwszej raty 40% zasiłku krajowego na uzupełnienie

regulacji potoku Kisieliny dotacyę w kwocie 14.848 zł. w. a.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Słonecki wnosi przyjęcie całego projektu ustawy *en bloc*.

Izba uchwała ten wniosek, poczem przyjmuje cały projekt uchwały *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek p. Słoneckiego przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba cały projekt ustawy w trzeciem czytaniu.

Sprawozdawca czyta:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

2) przyznać na rok 1895 tytułem pierwszej raty 40% zasiłku krajowego na uzupełnienie regulacji potoku Kisieliny dotacyę w kwocie 14.848 zł. w. a.

Izba bez rozprawy uchwała ten wniosek.

Następuje:

Ciąg dalszy rozprawy nad sprawozdaniem komisji szkolnej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy krajowej z 25. czerwca 1873 r., o władzach szkolnych nadzorczych.

Sprawozdawca p. Wojciech Dzieduszycki. Przemawia p. Antoniewicz i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy krajowej z 25. czerwca 1873 o władzach szkolnych zwraca się komisji szkolnej, celem przerobienia z uwzględnieniem podniesionych uwag.

Przewodnictwo obejmuje Zastępca Marszałka krajowego J. E. X. Metropolita Sembratowicz.

Przemawia p. Teliszewski.

Przemawia p. Barwiński.

Przemawia powtórnie p. Antoniewicz.

Izba uchwała zamknięcie dyskusji.

Przemawia zapisany do głosu p. Huryk.

Przemawia sprawozdawca.

Izba odrzuca wniosek p. Antoniewicza i przechodzi do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca czyta:

Art. I.

Postanowienia §§. 1—19 jakoteż końcowego ustępu §. 24. ustawy z dnia 25. czerwca 1873 r. Dz. u. k. Nr. 255 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych przestają obowiązywać w dotychczasowym brzmieniu, a mają brzmieć jak następuje:

Przemawia p. Antoniewicz.

Przemawia sprawozdawca.

Przemawia dla faktycznego sprostowania p. Antoniewicz.

Przemawia dla faktycznego sprostowania p. Bobrzyński.

Izba w głosowaniu uchwała art. I. w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Sprawozdawca czyta:

§. 1. szkoły ludowe utrzymywane w całości lub częściowo z funduszków państwa, kraju, gminy lub obszaru dworskiego zostają pod nadzorem Rady szkolnej miejscowej.

Izba uchwała powyższy ustęp §. 1. bez rozprawy zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

§. 2. Nadzór nad szkołami terytorium ustanowionego prawomocnym orzeczeniem organizacyjnym wykonywa jedna Rada szkolna miejscowa.

Rada szkolna okręgowa może jednak dla szkół kilku takich terytorów utworzyć jedną wspólną Radę szkolną miejscową.

Taksamo może Rada szkolna okręgowa po wysłuchaniu reprezentacji gminnej podzielić miejscowości, w których jest kilka szkół, na kilka dzielnic szkolnych. W tym przypadku dla każdej dzielnicy szkolnej utworzyć należy osobną Radę szkolną miejscową, zachowując podane w tym względzie poniżej przepisy.

W miastach, tworzących dla siebie osobny okręg szkolny, może Rada szkolna krajowa po wysłuchaniu reprezentacji gminnej funkcyj Rady

szkolnej miejscowej poruczyć Radzie szkolnej okręgowej.

Przemawia p. Teliszewski i wnosi następującą poprawkę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W §. 2. art. 2. po słowach „może jednak“ należy wstawić: „na wniosek i po wysłuchaniu właściwych reprezentacji gminnych i obszarów dworskich po poprzednim zasięgnięciu opinii możliwie na terytorium tym już istniejących miejscowych Rad szkolnych“.

Izba popiera tę poprawkę.

Przemawia sprawozdawca.

Podczas tego przemówienia Marszałek obejmuje przewodnictwo.

Izba uchwała najpierw ustęp pierwszy §. 2. w brzmieniu proponowanym przez komisję, następnie ustęp drugi tegoż §. w brzmieniu komisji, poczem odrzuciwszy poprawkę wniesioną przez p. Teliszewskiego, uchwała łącznie ustępy 3 i 4 §. 2. w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Sprawozdawca czyta:

§. 3. Rada szkolna miejscowa składa się z reprezentantów kościoła, szkoły, gminy, obszaru dworskiego, tudzież z delegata mianowanego przez Wydział Rady powiatowej.

Osoba mająca prawo prezentowania nauczyciela ma prawo wstąpić jako członek do Rady szkolnej miejscowej i brać udział w obradach z prawem głosowania, czy to osobiście, czy przez swego zastępcę.

W miastach, w których korporacje i instytucje kupieckie i przemysłowe przyczyniają się stałymi dobrowolnymi datkami do utrzymania szkoły lub kursów z nią połączonych, może Rada szkolna krajowa przyznać tymże korporacjom i instytucjom prawo wysyłania swego reprezentanta do Rady szkolnej miejscowej z prawem głosowania.

Każdy członek Rady szkolnej miejscowej ma w niej tylko jeden głos, chociażby miał kilka tytułów do zasiadania w niej.

Przemawia p. Antoniewicz i wnosi poprawkę następującą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustęp 1. §. 3. w brzmieniu proponowanym przez komisją uchyla się a ustęp ten ma brzmienie: „§. 3. Rada szkolna miejscowa składa się z reprezentantów kościoła, szkoły i gminy“.

Przemawia p. Teliszewski i wnosi następującą poprawkę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustęp 1. §. 3. ma opiewać:

Rada szkolna miejscowa składa się z reprezentantów kościoła, szkoły, gminy i obszaru dworskiego“, z opuszczeniem więc słów: „tudzież z delegata mianowanego przez Wydział Rady powiatowej“:

tudzież poprawkę ewentualną na wypadek gdyby powyższa nie była przyjętą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zastąpienie słów: „przez Wydział Rady powiatowej“ w ustępie 1. §. 3. słowami: „przez Radę powiatową“.

Zapisany do głosu p. Bobrzyński zrzeka się głosu.

Przemawia p. Stanisław hr. Badeni.

Przemawia powtórnie p. Antoniewicz.

Przemawia p. ksiądz Czartoryski.

Przemawia p. Antoniewicz po raz trzeci.

Przemawia sprawozdawca.

Izba w głosowaniu odrzuca poprawki postawione przez pp. Antoniewicza i Teliszewskiego i uchwała ustęp 1. §. 3 w brzmieniu proponowanym przez komisję, poczem uchwała ustępy 2, 3 i 4 tegoż §. w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Sprawozdawca czyta:

§. 4. Reprezentantami kościoła w Radzie szkolnej miejscowej są każdorazem duszpasterze miejscowi.

Gdzie się znajduje dwóch lub więcej duszpasterzy tego samego wyznania i obrządku, tam wyższa władza kościelna wyznacza tego, który ma być członkiem Rady szkolnej miejscowej.

W celu strzeżenia religijnych interesów młodzieży izraelskiej wstępuje do Rady szkolnej

miejscowej reprezentant wyznaczony przez zwierzchność wyznaniową.

Izba bez rozprawy uchwała §. 4. w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Sprawozdawca czyta:

§. 5. Kierownik szkoły jest jej reprezentantem w Radzie szkolnej miejscowej.

Gdzie kilka szkół podlega jednej Radzie szkolnej miejscowej, tam wstępuje do niej jako członek nauczyciel kierujący jedną z tych szkół, którego Rada szkolna okręgowa okręgowa przeznaczy. Nauczyciele kierujący innych szkół uczestniczą jednak w obradach z głosem doradczym.

Przemawia p. Teliszewski i wnosi następującą poprawkę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W ustępie 2. po opuszczeniu słów „jednej z tych szkół którego Rada szkolna okręgowa przeznaczy“ wstawić słowa: „szkoły najwyższej co do stopnia, albo jeżeli szkoły są tego samego stopnia nauczyciel kierujący najstarszy w służbie“.

Przemawia p. Bobrzyński.

P. Teliszewski cofa swą poprawkę.

Izba w głosowaniu uchwała §. 5 w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Sprawozdawca czyta:

§ 6. Reprezentantów gminy i ich zastępców wybiera do Rady szkolnej miejscowej reprezentacja gminna; w razie zaś jeżeli do zakresu jednej Rady szkolnej miejscowej należy kilka gmin, każda reprezentacja gminna wybiera osobno swoich, względnie swojego reprezentanta i ich zastępców.

Reprezentantów gminy, a względnie gmin w Radzie szkolnej miejscowej jak również ich zastępców ma być najmniej dwóch, najwięcej siedmiu. Ilość ich oznacza Rada szkolna okręgowa, określając zarazem liczbę reprezentantów każdej gminy, jeżeli kilka gmin do zakresu Rady szkolnej miejscowej należy.

Wybór dokonywa się absolutną większością głosów na lat sześć. Po trzech latach wszakże ustępuje z Rady szkolnej miejscowej połowa, jeżeli zaś liczba jest nieparzysta, za pierwszym razem większa połowa reprezentantów gminy

i ich zastępców, a to za pierwszym razem losem, następnie kolejną. Wybór ponowny jest dopuszczalny.

Marszałek oznajmia, że z powodu późniejszej pory zamknie posiedzenie odkładając dalszy ciąg rozprawy na najbliższe posiedzenie i wzywa sekretarzy do odczytania złożonych do łaski marszałkowskiej interpelacyj i wniosków.

Sekretarz p. Słonecki czyta następującą interpelację:

I n t e r p e l a c y a

do J. W. Pana Komisarza rządowego.

Wiadomem jest powszechnie, że minione trzecielecie zaznaczyło się w naszym kraju ogólnym nieurodzajem kartofli. Wylewy rzek, rzeczek i potoków, a przede wszystkim nadzwyczaj mokre lata spowodowały, że na wyższych i przepuszczalnych gruntach urodzaj kartofli był średni, na gruntach zaś piaszkowych na nieprzepuszczalnym podglebiu osadzonych, w ogólności na gruntach podmokłych, które znajdują się przeważnie w zachodniej części kraju, urodzaj był zupełnie złym. Z tego też powodu kontyngent spirytusu po niższej stopie podatkowej, przydzielony w minionem trzecieciu gorzelniom rolniczym, po największej części wyrobionym nie został, na czem niezmiernie ucierpiały gospodarstwa nie tylko w zmniejszonym dochodzie, opasie i hodowli inwentarza, ale nadto wszędzie, gdzie gorzelnia musiała być wcześniej zamknięta, pokazały się znaczne pozostałości niedognojonnych ról.

W obecnym roku kartofle zarodziły się o wiele lepiej, szczególnie w środkowych i zachodnich powiatach, atoli kontyngent spirytusu po niższej stopie podatkowej z powodu nieurodzaju kartofli w minionem trzecieciu w moc ustawy został zredukowany często do połowy, często nawet do $\frac{1}{4}$ dawnej nam udzielanego. Przytaczamy na dowód, że n. p. w okręgu tarnowskiej powiatowej Dyrekcji Skarbu suma kontyngentu w minionem trzecieciu wynosiła 20.120 Hl, gdy na tegoroczną kampanię wyznaczono w tym okręgu kontyngentu prowizorycznego dla dawniejszych gorzelń rolniczych 9.860 Hl. — plus—1.000 Hl. dla zupełnie nowej gorzelni w Szczucinie.

W dawniejszych latach gorzelniom żądającym dodatkowego kontyngentu z nierozdanej w całym kraju pozostałości takowego dodawano go w lutym, marcu — a czasami dopiero w maju zapytywano czy która gorzelnia nie życzy sobie przyjąć pewnej części zbywającego wogóle kontyngentu. Wszystko to bywało tak spóźnione, że w rzeczywistości mało kto mógł z tego dobrodziejstwa korzystać.

W obecnym roku z powodu większego urodzaju kartofli pragnąłby każdy z gospodarzy posiadający gorzelnię rolniczą, powetować sobie choć w części trzecieczne straty i wypędzając własne kartofle, pomnożyć zmniejszoną w ubiegłych latach ilość inwentarza i opasów, a wzmoczoną produkcję nawozu, zasilić niedognojone części ról; tymczasem nadzwyczaj niski kontyngent prowizoryczny stanął temu na przeszkodzie.

Najniezawodniej okaże się na obecną kampanię gorzelnianą bardzo wielka nadwyżka nierozdanego a na Galicyę przeznaczonego kontyngentu.

Gdy jednak cała ta zwyczajka dodatkowo rozdzieloną została pomiędzy krajowe gorzelnie rolnicze, a to z końcem stycznia lub najdalej pierwszych zaraz dni lutego b. r. bylibyśmy w możności zastosowania produkcji naszych gorzelni do całości kontyngentu, tak prowizorycznego jak i dodatkowego. Każdemu gospodarzowi wiadomo, jak trudno urządzić się z produktem i opasem, gdy się nie wie, na jaką ilość wypędu gorzelnianego liczyć można, gdy się nie wie czy w połowie opasu nie będzie się musiało stanąć z gorzelnią dla braku kontyngentu, — co się stanie z pozostałymi kartoflami, których nikt wówczas potrzebować już nie będzie i co zrobić z niedopasionem bydłem.

Gdyby c. k. Dyrekcje finansowe nie przydzieliły gorzelniom rolniczym, — już nie części pozostałości nierozzebranego w kraju kontyngentu, ale całość takowego i to z końcem stycznia, lub najdalej pierwszych zaraz dni lutego 1895 r., w takim razie gospodarstwa nasze, oparte na gorzelniach, poniosłyby olbrzymie, niczem niepowetowane straty; największa część naszych gorzelń, wyrobiwszy swój bardzo mały kontyngent prowizoryczny, musiałaby zamknąć ruch już z końcem stycznia b. r.

Przydzielanie dodatkowego kontyngentu wten-
czas, gdy już gorzelnia zostanie zamkniętą, a nie-
dokończone opasy zmarnowane, nie pomogły
nam wcale, otwierać bowiem gorzelnie i stawiać
nowe opasy litylko z powodu spóźnionego przy-
znania dodatkowego kontyngentu, jest czystem
niepodobieństwem.

Gospodarstwa nasze opierające się na go-
rzelniach znalazły się w tym roku w zupełnie
wyjątkowem położeniu, gdyż posiadając większą
jak w minionem trzechleciu ilość kartofli, otrzy-
mały nadzwyczaj mały kontyngent prowizoryczny
i takowy wyrobiony zostanie w licznych miej-
scowościach do końca stycznia. Wobec tego
wyjątkowego położenia należałoby spodziewać się
że c. k. Władze Skarbowe zechcą uczynić wy-
jątek i o wiele wcześniej jak zwykle przydzielią
gorzelniom rolniczym całą resztę pozostałego
kontyngentu; wymaga tego bowiem dbałość c. k.
Rządu o dobro naszego rolnictwa.

Z tych powodów mamy zaszczyt zapytać
J. W. Pana Komisarza Rządowego, czy właścici-
ciele gorzeln rolniczych w naszym kraju mogą
na to liczyć, że c. k. Rząd przyjdzie im z po-
mocą i na kampanię gorzelnianą 1894/5 rozda
dodatkowo całą pozostałość krajowego kontyn-
gentu, a to już z końcem stycznia lub najdalej
pierwszych zaraz dni lutego b. r.

Lwów dnia 26. stycznia 1895.

Interpelujący: M. Rey.

Fr. Jędrzejowicz, J. Wiktor, Skałkowski,
Schnell, W. Siemiginowski, Stan. Stadnicki, Ta-
deusz Langie, Koziębrodzki, Bielański, Szeliski,
Fr., Rozwadowski, Pilat, Abrahamowicz, E. Toro-
siewicz, Niezabitowski, G. Romer, Dydyński, St.
Larysz-Niedzielski, K. Scipio, Gorayski, W. Strusz-
kiewicz, Sala, Barański, Gniewosz.

Marszałek oznajmia, że interpelację tę
poda do wiadomości Komisarza rządowego.

Sekretarz p. Tarnowski czyta następującą
interpelację:

I n t e r p e l a c y a

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza
Rządowego.

Podpisani zapytują Jaśnie Wielmożnego
Pana Komisarza Rządowego o ile jest uzasa-

dnione żądanie ze Starostwa płacenia kosztów
podróży c. k. komisarzowi za kontrolowanie
po wiejskich urzędach gminnych spisów obo-
wiązanych do pospolitego ruszenia jak to co
roku ma miejsce w c. k. Starostwie w Żywcu,
gdzie za te czynności po 1 złr. wszystkie urzędy
gminne płacić muszą.

Lwów dnia 26 stycznia 1895.

Interpelujący:
W. Mizia.

Kramarczyk, Stręk, Potoczek, Żardecki,
Barabasz, Herasymowicz, Antoniewicz, Hamorak,
Dr. Ludwik Midowicz, Huryk, Dr. Olpiński, Ro-
żankowski, Teliszewski, Okuniewski, Palch, Ko-
walski.

Marszałek oznajmia, że interpelację tę
poda do wiadomości komisarza rządowego.

Sekretarz p. Tarnowski czyta następujący
wniosek:

W n i o s e k.

Zważywszy, że od chwili wprowadzenia
w życie ustawy, normującej stosunki swojszczy-
zny (Heimatsrecht) z dnia 3. grudnia 1863 liczba
mieszkańców gmin, niemających w tych gmi-
nach, które zamieszkują prawa swojszczyzny
z każdym rokiem wzrasta, zważywszy, że już
w r. 1890 na 100 mieszkańców gmin, mających
prawo swojszczyzny w miejscu zamieszkania
przypadało przeciętnie w całej Austrii 53.6 nie-
mających tego prawa, w niektórych krajach
koronnych nawet 110 i 123%.

zważywszy wreszcie, że stosunki te nie-
zdrowe i z naturą rzeczy niezgodne w ostatnich
kilku latach przybrały rozmiary zastraszające;

Sejm wyraża przekonanie, że nagłą jest
potrzeba uchwalenia zmiany ustawy o swoj-
szczyźnie w myśl projektu rządowego.

Lwów dnia 22. stycznia 1895.

Wnioskodawca:
Czajkowski w. r.

Struszkiewicz, Puzyna, Rozenstock, Bor-
kowski, Sękowski, Czartoryski, Brykczyński, Po-
lanowski, L. Chrzanowski, B. Hordyski, Roma-
nowicz, Kowalski, Michalski, St. Larysz-Niedziel-

ski. Gniewosz, Stan. Tarnowski junior, Szczepanowski, Popowski, Zagórski, Wł. Kozłowski, Ochrymowicz, Gorayski, J. Wiktor, Wereszczyński, Ed. Micewski, St. Tarnowski senior, G. Romer, Antoniewicz, Kornel Horodyski, Chamiec, Schnell, Niezbabitoski, Dydyński, E. Raczyński, Rutowski, J. Vivien, Marchwicki, Czyżewicz, Dr. Olpiński, Zaleski, Wojciech Dzieduszycki, Tadeusz Langie, Zamoyski, J. Gnoiński, J. Męciński, Stan. Jędrzejowicz, Zoll Koziebrodzki, Łączyński. A. Jędrzejowicz, Potocki, Krynicki, Fr. Rozwadowski, Wolański, Rogoyski, Pilat, Barański, Bielański, Edw. Jędrzejowicz, Kramarczyk, Potoczek, Żardecki, Stręk, Onyszkiewicz, Korytowski, Dworski, Dr. Midowicz, Skalkowski, Lenartowicz, Palch, Goldmann, St. Badeni, Rayski, Franciszek Jędrzejowicz, Barwiński.

Marszałek oznajmia, że z wnioskiem tym postąpi stosownie do postanowień regulaminu.

Sekretarz p. Barwiński czyta następujący wniosek:

W n i o s e k.

Przyczyną chorób zakaźnych, wedle najnowszych badań naukowych, są drobnowidzowe twory organiczne, które niszczą tak ustrój ludzki jak zwierzęcy i rośliny. Zbadać te drobinę, ich sposób mnożenia się i odporność, znaleźć sposób ich zniszczenia, to cel dalszych badań. Wykonać to można tylko przy największym powiększeniu, jakie znosi oko ludzkie i promień słońca oświetlić zdoła, w zakładach umyślnie do tego celu urządzonych.

W całej niemal Monarchii rakuskiej, najwięcej ofiar u nas zabierają choroby zakaźne, najbardziej niszczą gospodarstwo zwierzęce, a coraz to nowe klęski gospodarstwa rolnego jak rdza, pleśń, myszy itp. gwałtownie domagają się pomocy.

Rządy wszystkich krajów ujęły już tę sprawę w swe ręce, chcąc ustalić skuteczność środków ochronnych, usunąć szarlataneryję i spekulacyję przy ich sprzedaży.

Krajowa Rada zdrowia od lat kilku przeznaczyła dotacje swoje. pobierane do wy-

gradzania bezpłatnej czynności swych członków, na stworzenie pracowni bakterjologicznej, która niemałe oddała krajowi usługi. Fundusze atoli za małe, aby koszta choć w drobnej pokryły części, udano się więc powtórnie już do Władzy centralnej o pomoc i jest obecnie wszelka nadzieja, że Rząd przeznaczy potrzebne fundusze, dla budowy i utrzymania zakładu bakterjologicznego. Zakład ten powstałby wedle istniejących wzorów Pasteura, Kocha, i innych, jako zakład rządowy. Celem jego będzie badać tak samo wściekliczną, jako cholere, tak samo nosacizną jak wąglik, pleśń lub rdzę na pszenicy, jak grzybki niszczące kartofie, szukać na te klęski odtrudki i wyrabiać te, które są już znane. Zarówno więc będzie wyrabiał surowicę przeciwbłonicową, jak szczepiankę ochronną od wągliku i maleinę na nosacizną. Musi atoli stanąć w najbliższem sąsiedztwie centrum chorób zakaźnych, a więc pawilonu tych chorób dużego szpitala.

Ze względu, że Wysoki Sejm w roku zeszłym zakupić polecił realność przy ulicy Pieterskiej, na której obecnie stoi już pawilon dla chorób zakaźnych;

ze względu, że pawilon ten zajmuje zaledwo czwartą część gruntu tej realności, którego cały obszar 6.462 m. \square obejmuje i 16.800 zł. kosztował, a trzy czwarte po zburzeniu walaących się domków, które tam stały jest wolną i dotąd niema żadnego przeznaczenia — możliwem jest bez jakiegokolwiek szkody dla szpitala lwowskiego odstąpienie kawałka tego wolnego gruntu w obszarze 1000 m. \square i to w ten sposób, aby z szerokości frontu 47 m. długiej, odjąć 20 m. a z długości 135 metrów, 50 m., a plac w ten sposób uzyskany wystarczy na wybudowanie rządowego zakładu bakterjologicznego, odpowiednio umieszczonego.

1 metr \square gruntu kosztował 2 zł. 65 ct., więc tysiąc metrów oznacza cenę kosztu na 2.650 zł. Ponieważ w naszych stosunkach nader często cała sprawa rozbija się o brak miejsca, przeto przez odstąpienie kawałka opisanego gruntu, będzie możliwem uprosić u c. k. Władz rządowych przyznanie znacznej kwoty na budowę i również nie małej na roczne potrzeby zakładu.

Podpisani wobec tego wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Z gruntu realności 381¹/₄ we Lwowie położonej, funduszu krajowego Król. Galicyi i Lodomerji z Wielkiem ks. Krakowskiem własnej, odstąpi ten fundusz 1000 m. □ w długości, frontu 20 m. i 50 m. w głąb c. k. Rządowi na własność, jeśli c. k. Rząd własnym wyłącznie kosztem wybuduje na tym odstąpionym gruncie zakład rządowy bakterjologiczny w ciągu lat pięciu i ten zakład własnym kosztem utrzymywać będzie.

W razie gdyby c. k. Rząd w ciągu lat pięciu od daty uchwały Sejmu, takiego zakładu bakterjologicznego rządowego nie wybudował, przyrzeczenie odstąpienia określonego kawałka gruntu realności 381¹/₄, gaśnie i jako nieobowiązujące i niebyłe uważanem będzie.

Lwów dnia 24. stycznia 1895.

Wnioskodawca:

Dr. Adam Czyżewicz w. r.

Weigel, Palch, Dworski, Lenartowicz, Klemensiewicz, Goldmann, Michalski, Rogoyski, Kowalski, T. Merunowicz, Dr. Olpiński, Barwiński, Huryk, Szczepanowski, Rożankowski, Dr. Mido-wicz, Skałkowski, Rutowski, Ochrymowicz, Witosławski, Herasimowicz, Hamorak, Fruchtman, Chrzanowski, Teliszewski, Antoniewicz.

Marszałek oznajmia, że z wnioskiem tym postąpi stosownie do postanowień regulaminu.

Sekretarz p. Barwiński czyta następujący wniosek:

W n i o s e k.

Uchwałą z dnia 13. lutego 1894, określony został porządek przedkładania Wysokiemu Sejmowi projektów do ustaw melioracyjnych i regulacyjnych. W tej programowej uchwale sprawa regulacji górnego Dniestru i melioracji bagien dniestrzańskich, jest postawiona na pierwszym miejscu, a Wydział krajowy otrzymał polecenie, aby odnośne projekty Wysokiemu Sejmowi przedłożył.

Zważywszy, że roboty przygotowawcze i studia techniczne, odnoszące się do tego przedmiotu, zostały rozpoczęte jeszcze przed kilkunastu laty, na podstawie uchwały sejmowej z r. 1876;

że wielka ważność i pożyteczność tego przedsięwzięcia jest wszechstronnie uznaną, co stwierdza także powołana uchwała sejmowa z roku 1894;

że od czasu rozpoczęcia studyów w sprawie regulacji górnego Dniestru, cały szereg przedsięwzięć regulacyjnych i melioracyjnych nie tylko został wypracowany, ale bardzo wiele z tych przedsięwzięć jest już w toku wykonania, podczas gdy co do regulacji górnego Dniestru nie jest nawet wiadome, kiedy można się spodziewać ukończenia projektu;

że sprawozdanie Wydziału krajowego z d. 27. grudnia 1894, o działalności na polu budowlani wodnych o tej ważnej sprawie żadnej zmiany nie czyni;

że ludność powiatów, położonych nad górnym Dniestrem, niecierpliwie wyczekuje zapowiedzianej od dawna ochrony urodzajnych pól od zalewów i melioracji rozległych bagien; podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przyspieszył roboty techniczne, potrzebne jeszcze dla wypracowania projektu regulacji górnego Dniestru i projekt ten z odpowiednimi wnioskami Sejmowi jak najrychlej przedłożył.

Lwów dnia 24. stycznia 1895.

Wnioskodawca:
Skałkowski w. r.

W. Gnoiński, Ochrymowicz, Kramarczyk, Koziembrodzki, Barański, Potoczek, Witosławski, Klemensiewicz, Szczepanowski, Czyżewicz, Zoll, Fruchtman, Klemens Dzieduszycki, Wł. Struszkiewicz, Sękowski, Gniewosz, Weigel, Sala, Mizia, Herasimowicz, Mikołaj Torosiewicz, Pilat, J. Gnoiński, F. Jędrzejowicz, Okuniewski, Hamorak, Schnell, Huryk, Krzysztofowicz, Barwiński, S. Tarnowski (jun.), Palch, Lenartowicz, Popowski, T. Merunowicz, Tadeusz Langie, Dworski, Dr. Olpiński, M. Rey, W. Rogoyski, Szep-tycki, Łączyński, Kowalski, Teliszewski.

Marszałek oznajmia, że z wnioskiem tym postąpi regulaminowo.

Sekretarz p. Słonecki, czyta następujący wniosek:

W n i o s e k.

Zważywszy, że rozkwit rolnictwa w ościenych krajach i państwach, przypisać należy głównie gęsto rozsiały stacyom doświadczalnym; zważywszy, że organizowanie doświadczeń polowych w poszczególnych miejscowościach kraju jest jednym z żywotnych zadań rzeczonych stacyj;

zważywszy, że w wielkiej części powodem małej rentowności naszych gospodarstw, jest brak wskazówek fachowych, dających się wynieść z doświadczeń polowych, prowadzonych systematycznie i pod kierunkiem stacyi centralnej;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uważa za pożądane i dla postępu rolnictwa nieodzowne, aby działalność stacyi rolniczej doświadczalnej w Dublanach została rozszerzoną w kierunku organizowania prób i doświadczeń w kraju z sztucznymi nawozami, nasionami i różnymi rodzajami uprawy.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył na następnej sesyi projekt budżetu stacyi doświadczalnej w Dublanach w myśl powyższego rozszerzenia jej działalności.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził z c. k. Rządem rokowania co do odpowiedniego subwencyonowania rzeczonych stacyi ze skarbu państwa.

Lwów dnia 26. stycznia 1895.

Wnioskodawca:

M. Krzysztofowicz w. r.

Stanisław Dzieduszycki, Karol Barański, J. Vivien, Wł. Kozłowski, Sala, Borkowski, Sie-miginowski, Wojciech Dzieduszycki, Juliusz Korytowski, E. Zagórski, Rosenstock, Tadeusz Langie, Ed. Micewski, Mikołaj Torosiewicz, Klemens Dzieduszycki, Schnell, Sękowski, J. Gnoiński, J. Puzyna, W. Gnoiński, Onyszkiewicz, Bielański, D. Słonecki, Szeptycki.

Marszałek oznajmia, że z wnioskiem tym postąpi stosownie do postanowień regulaminu.

Sekretarz p. Słonecki czyta następujący wniosek:

W n i o s e k.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przy przeprowadzeniu dalszej sieci kolei lokalnych w kraju szczególnie wziął pod rozwagę trasę Przeworsk-Dynów-Sanok.

Lwów dnia 26. stycznia 1895.

Wnioskodawca:

Żardecki w. r.

Potoczek, Mizia, Stręk, Dworski, Goldman, Tadeusz Langie, Skałkowski, Witosławski, Czyżewicz, Klemensiewicz, M. Rey, Okuniewski, Dr. Olpiński, Dr. Midowicz, A. Rayski, Stan. Stanski, Pilat S. Badeni.

Marszałek oznajmia, że z wnioskiem tym postąpi regulaminowo.

Sekretarz p. Słonecki odczytuje porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

Marszałek zamyka posiedzenie i naznacza następne na dzień 28. stycznia b. r. godzinę 2 po południu.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. minut 15. po południu.

Marszałek krajowy:

Eustachy Sanguszko w. r.

Sekretarze:

Duklan Słonecki w. r.

Zdzisław Tarnowski w. r.